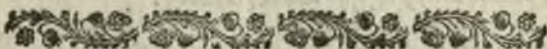


PRZYMOWIENIE SIĘ
JASNIE WIELMOZNEGO JĘGOMOSCI XIEDZA
F E L I X A
T U R S K I E G O

B I S K U P A Ł U C K I E G O

*Przy Wysyłaniu Posłow do Dworow Zagranicznych
Dnia 9. Xbris w Senacie. 1788.*



NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁO-
SCIWY

PRZESWIETNE RZPLITET SKONFEDEROWANE
STANT.

Milczyć chciałem w ufności, że kwestya prętko się skończy; Lecz żal czafu straty, i zadumienie nad głosami wmawiającemi, iak gdyby ktoś chciał uwłaczać Prerogatywom W.K.Mci, przymusza Mię podnieść głos Moy, i stworzyć myśli moje.

Nyiaśnieyszzy, Krolu Panie Miłościwy, przyzwyczajony iestem zawsze obstawać przy Prerogatywach W.K.Mci, gdzie przeglądam ich najmnieyszzy uszczerbek.



Te mury w tey Świątynicy, gdyby mogły przemówić: dałyby mi świadectwo tego. Obstawiałem i w przytomności WKMcI nieraz na Seymie fatalnym 1775. Roku (który boday w umyśle i pamięci cnotliwego Pałaka niepoftał) a obstawiałem przez cnotę krwi Polkicy, która te w w sobie ma wrodzenie: że Polak umie swoich Krolow kochać, szanować, i bydź Jm wiernym.

Lecz, Nayiaśnieyfzy Panie, teraz nie idzie tu o Prerogatywy WKMcI: ale szczerze mowiac: idzie o Pacta Conventa, ktore nie co ianego są: tylko Kontrakt między W. KMcIą a Narodem: iak naysoleńney, i nayuroczyściey uczyniony; bo Przysięgą stwierdzony.

Winien Narod WKMcI z tego Kontraktu wierność, winien zaślaniać całość Dostoieństwa Jego pierściami swojemi; Winien też wzajemnie WKMość świątobliwie dotrzymać go.

W tych Paktach konwentach iafno czyta się: że WKMość Posłow wielkich niemożesz, tylko z wyrokow Stanow Seymujących wysyłać, a mnieyfzych za zdaniem Rady Senatu przy boku WKMcI będącey. Ktorem Posłom nawet Instrukcyi z obowiązku tych paktow konwentow niemożesz WKMość dać inaczey: tylko aby wraz z przytomną do boku WKMcI Radą: i Ministrami Status ukladane były.

Gdzież, prosze, w dzisieyszym przypadku szukać tey Rady? Wypada konieczna potrzeba dołożyć: My Krol za zgodą trzech Stanow Seymujących, Posłow wysyłamy:

ani życzę tego punktu z paktów konwentów pufzczać ad Turnum ; bo lękam się, abyśmy od obcych Potencyi, albo WKMość, albo Narod o złamanie Paktów konwentów niebyli obwinieni. Powiem więcęcy, a mówić będę o Powagę Tronu WKMcii. Wszak wie cała Europa, wiedzą Sądzieckie Potencye, że WKMość związany iesteś wezlem Konfederacyi z Narodem. Będą czyli Credentiales, czyli Instrukcye napisane Posłom; nuż która z tych Potencya (do których Posłow wysyłamy) uzna za niedostateczne, i osądzi, że WKMość po mimo woli Narodu wysłałeś Posłow, i oświadczy, że chce ze wszystkiemi Stanami Interes Kraiu traktować; Coż w takim razie Posel robić będzie? czy się wracać? czy po inną posyłać Instrukcyą? Byłoby to uymą Powagi Tronu WKMcii, byłoby krzywdą Narodu przez opóźnienie czasu, albo utracenie całego Interesu,

Przeto z mieysca mego dopraszam się WKMcii, aby dodatek według myśli godnego Marszałka Konfederacyi Stanow Seymujących był dolożony, to iest ten: że za zgodą Stanow Posłow wysyłamy.

Zalawisz WKMość ten spor, uczynisz to dla tego Narodu: dla ktorego łaskawie z Tronu niedawno oświadczyłeś, że go kochasz; Oszczędzisz czas Obradom potrzebny, i ugruntujesz zaufanie w Sobie; a oto wszystko, i powtornie WKMcii mam honor dopraszać się z mieysca meiego.



XVIII. 2. 468

XVIII. 2. 468